

Dr hab. Agata Mirek, prof. KUL
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Nauk Humanistycznych, Ośrodek Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce
Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, agatam@kul.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej

Ks. mgr Tomasza Bednarza „**Obchody Milenium Chrztu Polski w diecezji przemyskiej i tysiąclecia polskiej państwowości w województwie rzeszowskim**”, Rzeszów 2019, ss. 232, aneks 183-188, zdjęcia 190-199, bibliografia 199-232.

Rozprawa została napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Stanisława Nabywańca w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

I. Ocena merytoryczna

Recenzowana dysertacja ks. mgr Tomasza Bednarza *Obchody Milenium Chrztu Polski w diecezji przemyskiej i tysiąclecia polskiej państwowości w województwie rzeszowskim* jest pierwszą próbą paralelnego przedstawienia kościelnych i państwowych przygotowań i samych obchodów uroczystości tysiąclecia chrztu Polski w diecezji przemyskiej oraz tysiąclecia państwowości polskiej w województwie rzeszowskim. Doktorant poddał pod dyskurs naukowy działania i postawy społeczności lokalnej, żyjącej na tym samym terytorium – Polski południowo-wschodniej, w tym samym okresie 1957-1966 i wywołane tym samym bodźcem, jakim była rocznica tysiąclecia chrztu Polski. Można śmiało powiedzieć, że paralela terytorialna, czasowa, a zwłaszcza społeczna, do której były kierowane około milenijne działania Kościoła i państwa prowadziła do diametralnie różnych postaw, odczuć i celów. Warto zauważyć, iż człowiek – wierny diecezji przemyskiej był podmiotem wszystkich działań Kościoła, które miały na celu jego rozwój duchowy i moralny w perspektywie reprezentowanego świata wartości chrześcijańskich. Natomiast dla władzy komunistycznej człowiek – obywatel, mieszkaniec województwa rzeszowskiego był przedmiotem służącym do realizowania planów politycznych i rozwoju, zaprogramowanego przez władze socjalistycznego społeczeństwa.

Batalia o „rząd dusz” prowadzona zarówno przez Kościół oraz przez komunistyczne władze różniła się: sposobem, formą oraz zaangażowanymi w te działania środkami materialnymi i propagandowymi. Kościół przemyski korzystał z ubogich środków, odwołując się do tylko do ofiarności społeczeństwa. Państwo korzystało ze środków masowego przekazu i znacznych

nakładów materialnych, służących zdobywaniu przychylności społeczeństwa. Spojrzenie na wydarzenia milenijne z perspektywy półwiecza, pozwoliły Autorowi nie tylko opisać wydarzenia ale także ocenić efektywność i owoc tych działań, co jest istotnym atutem opracowania. Z lektury recenzowanej pracy można wywnioskować, iż prawdziwymi wygranymi tej batalii było społeczeństwo Podkarpacia, które oprócz duchowych niewymiernych korzyści, jakim są: nawrócenia, pojednania czy odnowione i umocnione więzi społeczne, które wniosła Wielka Nowenna i Milenium, zyskało także wymierne korzyści w postaci nowych kaplic, nowych kościołów i odnowionych świątyń ale także nowych dróg, nowych szkół i nowych budynków użyteczności publicznej.

Problem badawczy

Przedmiotem zainteresowania naukowego Doktoranta jest konfrontacyjny charakter działań władz komunistycznych, nie tylko wobec uroczystości kościelnych ale także wymierzonych we wszelkie inicjatywy parafialne, wyrażone poprzez organizację imprez kolidujących bezpośrednio z celebracją nabożeństw. Autor poddał analizie wszelkie działania władz mające na celu przywiązanie obywatela do opiekuńczego „ludowego” państwa, które jednak – jak pokazują źródła – bez powodzenia konkurowało z Kościołem i duchowieństwem, dającym wiernym, sprawdzone w wielowiekowym doświadczeniu poczucie bezpieczeństwa i oparcie w trudnych sytuacjach życiowych. Autor zauważył także pozytywne owoce tej konfrontacji w postaci wybudowanych nowych dróg, szkół czy budynków użyteczności publicznej.

Zgodnie z wytycznymi ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki *rozprawa doktorska, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego*. Tym, co budzi mój niedosyt przy lekturze wstępu dysertacji ks. mgr Tomasza Bednarza to brak jasno określonego celu rozprawy. Doktorant informuje, iż: *Celem niniejszej dysertacji było przybliżenie od strony historycznej jednego z największych wydarzeń religijnych Kościoła katolickiego w Polsce, jakim były obchody Milenium Chrztu Polski oraz wydarzenie, które w zamyśle ówczesnych władz miało być równie wielkim – 1000 lecie polskiej państwowości*. Dodatkowo wyjaśnia (...) *zasadniczym motywem podjęcia się przez autora opisanie pewnego fragmentu dziejów diecezji była chęć ukazania wszystkim budującym jej przyszłość tego, co było jej wartością w XX wieku i jest częścią wielkiego dziedzictwa tej wspólnoty*. (s. 9) Szkoda, że Doktorant nie sformułował konkretnych tez i pytań badawczych, na które czytelnik otrzymałby odpowiedź podczas lektury recenzowanej pracy. Ciekawym byłoby prześledzenie kwestii dotyczącej chociażby wpływu

duszpasterstwa parafialnego w okresie Wielkiej Nowenny i samego Millenium, na oblicze Kościoła przemyskiego, ogarniętego duchem zmian, zapoczątkowanych przez Sobór Watykański II.

Doktorant nie daje prostych odpowiedzi w kluczowej kwestii swej pracy, nie rozstrzygając jednoznacznie - milenium czy tysiąclecie? Jest to zupełnie zrozumiałe ze względu na złożoność zagadnienia, które dotyczy dużej i zróżnicowanej grupy społeczeństwa podkarpackiego, w okresie badawczym obejmującym prawie dekadę, przy zastosowaniu różnorodnych form nacisku przez władze województwa rzeszowskiego. Na podstawie zachowanych źródeł można mówić o zaskakująco dobrej frekwencji na uroczystościach państwowych. Nie wynikała ona jednak z dobrowolności – jak w przypadku uroczystości kościelnych – i obecności pomimo piętrzących się trudności (jak brak środków komunikacji, czy znaczne utrudnienia w korzystaniu z transportu publicznego) – ale z obawy przed kolejnymi represjami i karami. Jednocześnie korzystano z wszelkich udogodnień organizacyjnych i sprzyjających okoliczności, jak dni wolne od pracy, czy atrakcyjnych propozycji ekonomicznych, a także kulturalnych i sportowych.

Doktorant wykorzystał obszerną bazę źródłową, przeprowadził kwerendę w dziewięciu archiwach, zarówno kościelnych, jak i państwowych. Najbardziej owocna okazała się kwerenda w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu oraz w Archiwum Państwowym w Rzeszowie, a także Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie. Ważnym źródłem drukowanym dla omawianego tematu okazała się „Kronika Diecezji Przemyskiej”. Zabrakło jednak w pracy – cennego w tego typu opracowaniu – przesłedzenia chociaż jednego studium przypadku konfrontacyjnych działań prowadzonych przez konkretne osoby, zarówno ze strony Kościoła, jak i władz państwowych, dokonując analizy czynników motywujących, sposobu działania i efektów tej pracy.

Autor nader rzadko przywołuje z imienia i nazwiska osoby duchowne czy świeckie zaangażowane w wydarzenia związane z Wielką Nowenną, jak i w same uroczystości milenijne na Podkarpaciu. Mówiąc o działaniach Kościoła przemyskiego doktorant słusznie odwołuje się do ich inspiratora czyli ordynariusza bp. Tokarczuka, zabrakło jednak takich odniesień w stosunku do reprezentanta władz państwowych na terenie województwa rzeszowskiego.

Ksiądz Doktorant w przygotowanej przez siebie dysertacji, mimo iż dość rzadko stawia pytania badawcze, to jednak w swojej narracji daje czytelnikowi odpowiedź na wiele kluczowych kwestii zasygnalizowanych podczas analizy źródeł, i co bardzo ważne w kontekście dyskursu naukowego - otwiera także szereg innych pytań, które nie zostały

podjęte, co jest zrozumiałe ze względu na ograniczoność, jaką niesie ze sobą dysertacja doktorska.

II. Ocena formalna

a) Struktura rozprawy

Praca ma układ chronologiczno-rzeczowy. Zasadnicza jej część składa się z pięciu rozdziałów, wstępu, zakończenia (ss. 182) wykazu skrótów, aneksu zawierającego materiał ikonograficzny oraz bibliografii. We wstępie autor szczegółowo omówił wykorzystaną w pracy bazę źródłową, oraz przedstawił literaturę przedmiotu, ze szczególnym uwzględnieniem opracowań dotyczących Wielkiej Nowenny i uroczystości milenijnych w Polsce, a także powojennych dziejów diecezji przemyskiej. Rozdział pierwszy poświęcił przedstawieniu diecezji przemyskiej i województwa rzeszowskiego w latach 1944-1966. Kolejne dwa rozdziały poświęcił przygotowaniom do obchodów Milenijnych tak ze strony Kościoła jak i państwa. Natomiast rozdział czwarty i piąty to opis przebiegu uroczystości Milenijnych.

Ramy czasowe dysertacji nie budzą zastrzeżeń wyznacza je rok 1957 rozpoczynający Wielką Nowennę, a zamyka rok 1966 – wieńczący obchody Milenijne.

b) Język i usterki edytorskie

Praca napisana jest poprawnym i komunikatywnym językiem. Pojawiają się usterki edytorskie, między innymi brak konsekwencji w zapisie wyrazu *millenium*, autor na tej samej stronie zamieszcza ten sam wyraz pisząc przez dwa „ll” i przez jedno „l” (np. s. 11). Brak także konsekwencji w zapisie przypisów, na jednej stronie tytuł publikacji jest zapisany kursywą, na kolejnej stronie zaś nie, co należałoby ujednolicić i zachować jeden styl opisu. Zabrakło staranności w sporządzeniu i przygotowaniu wykazu skrótów.

c) Metoda

We wstępie autor informuje czytelnika o zastosowanej metodzie analityczno-syntetycznej z elementami metody statystycznej i porównawczej oraz równoległej. *Metoda porównawcza pozwoliła porównać przebieg Milenium w diecezji przemyskiej z innymi diecezjami, czy nawet z poszczególnymi jej częściami.* (s. 13.) Jednak podczas lektury dysertacji nie znalazłam zbyt wielu analiz porównawczych stąd moje stwierdzenie, iż Autorowi nie w pełni udało się osiągnąć te zamierzenia, które zapowiadał we wstępie dysertacji. Paralela, którą doktorant

zastosował w konstrukcji pracy i prowadzonej narracji jest interesująca i z powodzeniem może być wykorzystana w kontekście przyszłych badań porównawczych, dla innych diecezji.

d) Bibliografia

Autor dysertacji błędnie opisuje dokumenty zdeponowane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Błędny jest zapis w wykazie źródeł oraz we wstępie – nie istnieje taka instytucja, jak Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie (ss. 10, 209) właściwa nazwa to Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie, a tym samym prawidłowa nazwa archiwum tej instytucji to Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie, którego skrót ogólnie przyjęty w zapisie bibliograficznym w literaturze przedmiotu to AIPN Rz lub IPN Rz, natomiast nazwa Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej odnosi się do centralnego archiwum IPN w Warszawie, który jako wyróżnik sygnatury zawiera skrót BU. Wydaje się, iż Doktorant nie rozróżnia tych instytucji. Doktorant rozwiązuje skrót OAIPN jako Okręgowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, a taka instytucja nie istnieje. Inny przykład niekonsekwencji to skrót OA (s. 5) jako Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie (s. 5)

Zastrzeżenia budzi także sposób sporządzania opisu bibliograficznego w przypisach, w których brak konsekwencji. Przy niektórych zapisach, między innymi dla źródeł z Archiwum Państwowego w Rzeszowie doktorant umieścił zapis: „Zesp.” zabrakło tej konsekwencji w przypadku opisów pozostałych archiwów, a przecież wszystkie posiadają dokumenty uporządkowane w zespoły.

III. Wnioski końcowe

Mimo zasygnalizowanych wyżej mankamentów recenzowanej pracy doktorskiej, przeprowadzone i zaprezentowane przez Doktoranta badania należy uznać za istotne, potrzebne i interesujące, a ich końcowy efekt pozwala wnioskować do Rady Instytutu Historii o dopuszczenie ks. mgr Tomasza Bednarza do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Co czynię z całym przekonaniem.

Lublin, 3 marca 2020 r.



dr hab. Agata Mirek